

CZY MSWiA ZMOBILIZUJE POLSKI PRZEMYSŁ?

Identyfikacja potrzeb oraz jednocześnie nakładanie na przedsiębiorców zadań związanych z zatrzymywaniem określonych kompetencji pozwoli na zaspokojenie zwiększonych potrzeb w sytuacjach zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski - podkreślił prezes zarządu Lubawa S.A., Marcin Kubica, podczas spotkania sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych. Szef polskiej grupy odwołał się w tym obszarze do rozwiązań stosowanych przez resort obrony narodowej, czyli Program Modernizacji Gospodarki, i sugerował utworzenie analogicznego rozwiązania w ramach MSWiA.

Szef Lubawy wziął udział w komisji, podczas której poruszono m.in. temat wykorzystania potencjału polskiego przemysłu, gwarantującego bezpieczeństwo państwa przy realizacji m.in. ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017-2020”. Jak zaznaczył podczas sejmowego spotkania wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, realizacja zadań przewidzianych w programie modernizacji, dzięki zapewnieniu "znaczących środków finansowych" ma umożliwić polskim firmom udział w przedsięwzięciach modernizacyjnych. Udział ten z kolei ma przekładać się na rozwój i utrzymanie polskiego przemysłu. Warunkiem jest jednak to, by "polskie firmy potrafiły z tego korzystać".

Zgodnie z deklaracjami sekretarza stanu, polskie firmy oferujące asortyment związany z obszarem obronności i bezpieczeństwa państwa wykazują znaczne zainteresowanie dostarczaniem swoich produktów zarówno policji, jak i straży pożarnej, straży granicznej czy SOP. Należy jednak podkreślić, że służby te dokonują zakupów zgodnie z ustawą o pzp. Zieliński odwołał się w tym miejscu do zadawanych często władzom resortu pytań, dotyczących zwycięzców tego typu przetargów. Jak zaznaczył, uwagę należy zwrócić przede wszystkim na konkurencyjność. "Czasem nie ma polskiej firmy, która by przystąpiła do przetargu, bo nie jest w stanie spełnić warunków" - dodał wiceminister. Jak podkreślił, podmiot ubiegający się o realizację danego zamówienia musi niewątpliwie dysponować odpowiednim doświadczeniem, potencjałem oraz personelem.

Według Zielińskiego istnieje szereg firm, współpracujących z policją, strażą graniczną, psp czy SOP. Ich udział we wspomnianych zamówieniach ma być "znaczny". Zieliński poinformował, że Straż Graniczna zakupiła wyposażenie osobiste, specjalistyczne oraz umundurowanie ze środków programu modernizacyjnego od 11 polskich dostawców. "SOP w 2018 roku była zaopatrywana przez pięć polskich podmiotów" - informował podczas spotkania w Sejmie. Natomiast PSP i OSP od polskich dostawców kupują samochody pożarnicze - 375 w 2018 roku i ubrania specjalne.

Czytaj też: [Elżbieta Witek nowym szefem MSWiA](#)

Czas na mobilizację

Biorący udział w komisji prezes zarządu polskiej Lubawy, w imieniu polskiego przemysłu, pytał

natomiast czy w ramach "procesu ustawodawczego rozważane są analogiczne rozwiązania związane z bezpieczeństwem wewnętrznym (co w resorcie obrony - przyp. red.), czyli identyfikacja realnego potencjału produkcyjnego krajowego przemysłu powiązanego z programem modernizacji czy realnych zagrożeń związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym". Chodzi mianowicie o Program Mobilizacji Gospodarki, w ramach którego przedsiębiorcy umieszczeni w wykazie mają obowiązek wykonywania zadań na rzecz obronności państwa. Przykładowo chodzi o utrzymywanie rezerw lub mocy produkcyjnych na potrzeby ewentualnego kryzysu lub wojny. Firmy otrzymują za to pieniądze z programu mobilizacji gospodarki, którego budżet w 2018 roku i w 2019 roku przekroczy 25 mln zł.

Mamy jeszcze organiczne kompetencje, które w kraju się rozwija. Natomiast identyfikacja takich kompetencji oraz zebranie ich w całości, myślę, że będzie też procentować w sytuacji dużego zagrożenia związanego z kryzysem wewnętrznym, np. falą uchodźców czy katastrofą naturalną.

Marcin Kubica, prezes zarządu Lubawa S.A.

W opinii szefa Lubawy, tego typu systemowe rozwiązanie pozwoli na identyfikację przemysłu, który "jeszcze nam się ostał". Kubica podkreślił bowiem, że niestety krajowy dostawca to często dystrybutor zagranicznego sprzętu.